



KATARZYNA CIUĆKOWSKA

Warmia and Mazury University
in Olsztyn, Poland

ORCID iD: orcid.org/0000-0001-5034-6024

**SHARENTING A PRYWATNOŚĆ DZIECKA
W ŚWIECIE CYFROWYM. O POTRZEBIE
UZUPEŁNIENIA REGULACJI
DOTYCZĄCYCH OCHRONY PRAWNEJ
DÓBR OSOBISTYCH DZIECKA**

**SHARENTING AND CHILD'S PRIVACY
IN THE DIGITAL WORLD. ON THE
NEED TO SUPPLEMENT REGULATIONS
REGARDING TO LEGAL PROTECTION
OF CHILD'S PERSONAL RIGHTS**

SUMMARY

The aim of the article is to draw attention to the insufficient protection of a child's privacy when parents share information, photos or videos with their child on the Internet. The work was based on the analysis of literature in the field of sociology and law regarding the phenomenon of *sharenting*, including its cause and the threats it carries. The work analyzed legal regulation regarding the scope of parental interference in the personal rights of the child. The considerations carried out lead to the conclusion that the existing legal regulations do not sufficiently protect the child against violation of personal rights by parents, in particular in the context of parents sharing photos or videos of the child on social networks. It was also proposed to supplement the regulations of the Family and Guardianship Code with a clear indication that the obligation of the parent or guardian, as part of the exercise of parental authority, is also to protect the privacy and image of the child.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na niedostateczną ochronę prywatności dziecka w przypadku udostępniania przez rodziców informacji, zdjęć czy filmów z jego udziałem w internecie. Pracę oparto na analizie literatury z zakresu socjologii oraz prawa, dotyczącej zjawiska *sharentingu*, w tym jego przyczyn i zagrożeń, jakie ze sobą niesie. W pracy przeanalizowano regulacje prawne dotyczące zakresu ingerencji rodziców w osobiste prawa podmiotowe dziecka. Przeprowadzone rozważania prowadzą do wniosku, że dotychczasowe regulacje prawne niedostatecznie chronią dziecko przed naruszeniem dóbr osobistych przez rodziców, w szczególności w kontekście udostępniania przez nich zdjęć czy filmów z udziałem dziecka w mediach społecznościowych. Zaproponowano także uzupełnienie regulacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o wyraźne wskazanie, że obowiązkiem rodzica lub opiekuna w ramach realizacji władzy rodzicielskiej jest także ochrona prywatności i wizerunku dziecka.

KEYWORDS: *child, Internet, sharenting, personal rights, privacy, image*

SŁOWA KLUCZOWE: *dziecko, internet, sharenting, dobra osobiste, prywatność, wizerunek*

WPROWADZENIE

Podaje się, że przed ukończeniem przez dziecko 13. roku życia rodzice udostępnią w sieci jego wizerunek w postaci zdjęć lub nagrań wideo średnio 1300 razy (Children's Commissioner for England, 2018). Według innych badań ponad połowa rodziców dzieli się zdjęciami swoich dzieci w internecie, z czego 91 proc. rodziców zrobiło to przed osiągnięciem przez dziecko piątego roku życia (Costes, 2023). Regularne zamieszczanie przez rodziców w sieci informacji, zdjęć czy filmów z życia dziecka jest obecnie popularne i zyskuje nazwę *sharentingu* (z ang. *share* – dzielić, *parenting* – rodzicielstwo).

Udostępniane przez rodziców informacje, zdjęcia czy filmy z udziałem dziecka pozwalają w prosty sposób ustalić jego dane osobowe przez osoby trzecie, w tym często wiek, miejsce zamieszkania, a niekiedy i stan zdrowia. Dają również możliwość śledzenia życia prywatnego dziecka, czasem wręcz intymnego. Rodzice tracą kontrolę nad materiałami po publikacji ich w mediach społecznościowych, a odbiorcami udostępnionych treści mogą stać się osoby niepowołane. W ten sposób dziecko może zostać ofiarą kradzieży tożsamości, zdjęcia nagich czy półnagich dzieci mogą być wykorzystywane na cele pornografii dziecięcej, a opublikowane materiały mogą spowodować przemoc wobec dziecka, zarówno cyfrową, jak i w świecie rzeczywistym (Maniszewska-Ejsmont, 2022, s. 76). Trzeba też podkreślić, że obecnie nie są znane wszystkie skutki publikowania w sieci zdjęć, nagrań wideo czy informacji dotyczących dzieci, w szczególności wpływu takich działań na ich późniejsze życie, w tym rozwój psychiczny.

Należy podkreślić, że ochrona prywatności w świecie cyfrowym stanowi w ostatnich dziesięcioleciach przedmiot szerokiej dyskusji i wdrażania w tym zakresie regulacji prawnych. Tymczasem o dzieciach i zagwarantowaniu im prywatności w świecie cyfrowym zapomniano. Paradoksalnie też okazuje się, że największe zagrożenie dla dzieci w świecie cyfrowym niosą działania ich rodziców.

Biorąc pod uwagę te niepokojące doniesienia, we Francji rozpoczęto prace nad wprowadzeniem regulacji prawnych dotyczących ochrony prywatności dzieci w świecie cyfrowym. Zaproponowano w nich wprowadzenie we francuskim kodeksie cywilnym przepisu stanowiącego, że obowiązkiem rodziców, jako podmiotów sprawujących władzę rodzicielską, jest ochrona

prywatności dzieci. Przewidziano także, że rodzice wspólnie będą realizowali prawo do wizerunku swojego małoletniego dziecka, szanując przy tym jego prawo do prywatności, a także włączając dziecko w realizację jego praw w zależności od wieku i dojrzałości. W przypadku sporu między rodzicami proponowane regulacje stanowią, że rozpowszechnianie zdjęć w internecie bez zgody drugiego rodzica lub opiekuna będzie zabronione. Wreszcie w proponowanych regulacjach przewidziano ingerencję sądu, jeżeli interesy rodziców stałyby w sprzeczności z interesami dziecka w korzystaniu przez nich z praw do wizerunku i prowadziłyby do naruszenia godności lub integralności moralnej (assemblee-nationale, 2023).

Zjawisko sharentingu dotyczy również dzieci pozostających pod ochroną prawa polskiego. Niestety, okazuje się, że wynikające z art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego regulacje dotyczące dóbr osobistych i ich ochrony są trudne do zrealizowania, jeżeli naruszcicielami dóbr osobistych są rodzice dziecka, a zatem podmioty zobowiązane do ochrony praw dziecka, a nie ich naruszenia. Podobny problem rysuje się na gruncie regulacji dotyczących ochrony danych osobowych, gdyż RODO co do zasady nie ma zastosowania do przetwarzania danych osobowych przez osoby fizyczne w ramach czynności o czysto osobistym lub domowym charakterze, co wynika z art. 2 ust. 2 lit. c RODO.

Zmieniająca się rzeczywistość niesie potrzebę weryfikacji aktualnych regulacji prawnych dotyczących prywatności dziecka w internecie. Rozważania oparto na hipotezie, że publikowanie zdjęć, nagrań wideo czy informacji dotyczących dziecka przez rodziców może zagrażać jego dobru, co powoduje konieczność wdrożenia regulacji prawnych, które dostarczą dziecku rzeczywistych gwarancji ochrony prywatności w takich sytuacjach. Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na niedostateczną ochronę prywatności dzieci w obliczu zagrożeń, jakie niesie świat cyfrowy i zaproponowanie rozwiązań *de lege ferenda*.

ZJAWISKO SHARENTINGU – PRZYCZYNY I ZAGROŻENIA, JAKIE ZE SOBĄ NIESIE

Pojęcie sharentingu odnosi się do aktywności rodziców w internecie, przede wszystkim w mediach społecznościowych, polegającej na nagminnym zamieszczaniu zdjęć, filmów czy informacji dotyczących dzieci (Brosch, 2017, s. 380). Zwyczaj fotografowania, kolekcjonowania i dzielenia się zdjęciami rodzinnymi nie jest wprawdzie niczym nowym, gdyż pojawił w XX w. za sprawą powszechnie stosowanych aparatów fotograficznych (Brosch, 2017, s. 380). Jednak w przeciwieństwie do zdjęć udostępnianych na papierze fotograficznym, w przypadku fotografii cyfrowej zmianie uległa zarówno ilość wykonywanych zdjęć, jak i sposób ich rozpowszechniania. Nie jest to już pokazywanie fotografii w gronie rodzinnym czy znajomych, a publiczne udostępnianie zdjęć w mediach społecznościowych, często nieznanemu gronu odbiorców i z pozbawieniem się możliwości kontroli nad nimi (Chrostowska, 2018, s. 62).

W zależności od zakresu aktywności rodziców w mediach społecznościowych w literaturze wyróżnia się też kwalifikowane odmiany sharentingu. Jako przykład można przywołać *oversharenting*, *parental trolling* czy *profit sharenting*. *Oversharenting* charakteryzuje się nadmierną, wręcz ekstremalną aktywnością rodziców, polegającą na udostępnianiu materiałów dotyczących dziecka w mediach społecznościowych (Maniszewska-Ejsmont, 2022, s. 74). *Parental trolling* definiowany jest najczęściej jako udostępnianie i dzielenie się treściami, które w sposób bezpośredni kompromitują dziecko lub ukazują trudne, wstydlive momenty z jego życia (Hernacka-Janikowska, 2023, s. 78; Grabalska, Wielki, 2022, s. 55). Z kolei *profit sharenting* definiowany jest jako czerpanie przez rodziców korzyści finansowych z reklam produktów prezentowanych na udostępnianych zdjęciach lub filmach z udziałem dzieci (Maniszewska-Ejsmont, 2022, s. 75).

Przyczyny zjawiska sharentingu stanowią przedmiot badań socjologicznych. W literaturze dostrzega się, że *sharenting* motywowany jest chęcią pochwalenia się swoim dzieckiem i znajduje odzwierciedlenie w teorii porównań społecznych (Brosch, 2017, s. 386), czyli wyciągania wniosków na temat samego siebie pod kątem porównań z innymi. Niemniej jednak trudno zrozumieć motywowanie sharentingu chęcią pochwalenia się dzieckiem w przypadku pokazywania dziecka w sytuacjach krępujących, ośmieszających czy uwłaczających jego godności.

Sharenting stanowi też swoistą formę wyrażania uczuć, w tym przede wszystkim miłości do dziecka, emocji związanych z byciem rodzicem oraz prezentowania siebie w tzw. dobrym świetle (Błasiak, 2019, s. 382; Siibak, Traks, 2019, s. 116). Kreacja ta ma na celu podniesienie poczucia własnej wartości osoby ją tworzącej, czyli rodzica (Kierzkowska, 2022, s. 49; Udenze, Bode, 2020, s. 32; Szpunar, 2016, s. 56).

Podłożem *sharentingu* może być również chęć budowania kapitału społecznego poprzez nawiązywanie i podtrzymywanie więzi międzyludzkich. Dotyczy to zarówno podtrzymywania więzi społecznych z rodziną, gronem znajomych, budowania nowych relacji z osobami o podobnych doświadczeniach, będących na podobnym etapie życia czy też borykających się z podobnymi problemami (Kierzkowska, 2022, s. 47–48). Jednym z motywów takich działań jest zanik rodziny wielopokoleniowej, stąd media społecznościowe stają się substytutem struktury wsparcia, którą niegdyś były rodziny pochodzenia i dalsi krewni (Błasiak, 2019, s. 381). Jak podaje A. Błasiak, opublikowanie przez rodzica w sieci zdjęcia czy filmu wiąże się z odpowiedzią ze strony innych. Daje to wrażenie, a nawet poczucie wsparcia, troski, zainteresowania czy zrozumienia ze strony innych użytkowników sieci (Błasiak, 2019, s. 382).

Sharenting polegający na relacjonowaniu bieżących wydarzeń z życia rodzinnego i dokumentowania życia dziecka może być też podyktowany względami finansowymi i stanowić źródło dochodu (Kierzkowska, 2022, s. 50). Dużą popularnością cieszą się parentingowe blogi czy konta w mediach społecznościowych, w tle umieszczanych zdjęć czy filmów można odnaleźć reklamowane produkty, np. firm produkujących kosmetyki dla niemowląt, ubrania, jedzenie, zabawki czy inne (Kierzkowska, 2022, s. 50).

Zjawisko *sharentingu* niesie dla dziecka szereg zagrożeń. Można wśród nich wymienić m.in.: pozostawienie aktywnego śladu cyfrowego dziecka w internecie (Gaweł, 2022, s. 67–68); narażenie dziecka na przemoc zarówno w świecie cyfrowym, jak i rzeczywistym; kradzież tożsamości czy narażenie na wykorzystanie zdjęć dziecka w celach pedofilskich (Hernacka-Janikowska, 2023, s. 85–89). Co interesujące, *sharenting* nie przynosi dziecku żadnych osobistych korzyści (Hernacka-Janikowska, 2023, s. 90). Z omawianym zjawiskiem mogą wiązać się pewne korzyści dla rodziców w postaci przychylnych komentarzy czy lajków pod publikowanymi materiałami z udziałem dziecka,

zaspokajając w ten sposób ich potrzeby związane z podniesieniem poczucia własnej wartości czy podtrzymywania więzi społecznych. Jednak w przypadku dziecka bilans zysków i strat sharentingu zdecydowanie przechyla się w stronę tego drugiego.

SHARENTING A DOPUSZCZALNOŚĆ INGERENCJI RODZICÓW W Dобра OSOBISTE DZIECKA

Nie budzi wątpliwości, że dziecko ma podmiotowość prawną, a zatem może być nosicielem praw i obowiązków. Posiadanie podmiotowości prawnej wiąże się z koniecznością poszanowania autonomii tego podmiotu. Oparta na konstrukcji praw podmiotowych ochrona obejmuje związane z podmiotem i jemu przypisane wartości szczególne, czyli dobra osobiste (Michałowska, 2022, s. 52). Zatem dziecku, podobnie jak każdemu innemu podmiotowi prawa, przysługują dobra osobiste, w tym część, prywatność czy wizerunek.

Jednak dziecko, z uwagi na niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, stopień rozwoju, a także poziom wiedzy i świadomości, nie może w pełni i skutecznie dochodzić przysługujących mu praw, stąd wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej (Uliasz, 2020, s. 287). Pieczę nad dzieckiem sprawują co do zasady rodzice. W art. 48 Konstytucji RP zagwarantowano rodzicom prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem, jednak przewidziano, że wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Ponadto na podstawie art. 72 ust. 3 Konstytucji RP w toku ustalania praw dziecka rodzice są obowiązani do wysłuchania dziecka i w miarę możliwości uwzględnienia jego zdania. W rozumieniu art. 48 Konstytucji RP wychowanie oznacza *zaszczepienie i umacnianie w dzieciach określonego światopoglądu, przekonań, systemu wartości, zasad obyczajowych, moralnych i etycznych przez świadomą działalność rodziców* (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011/3/22). Zasadniczym założeniem wychowania dziecka powinna być zasada priorytetu dobra dziecka – jako osoby ludzkiej, której godność przejawia się w bardzo szczególnym wymiarze (Sarnecki, 2016, komentarz do art. 48, pkt 5). Podstawą relacji pomiędzy

rodzicami a dziećmi jest wzajemny szacunek, traktowany jako uniwersalny wyznacznik relacji rodzinnych, niezależny od wieku czy faktu istnienia władzy rodzicielskiej (Michałowska, 2022, s. 53).

Konstytucyjnie zagwarantowane rodzicom prawo do wychowania nie daje im jednak prawa do naruszania dóbr osobistych dziecka, w tym w szczególności godności czy prywatności. Poszanowanie godności i prywatności dotyczy każdego człowieka, a zatem i dziecka. Wskazane wartości zagwarantowane są w Konstytucji RP (art. 30 i 47), prawie unijnym (art. 24 Karty Praw Podstawowych) i prawie międzynarodowym (art. 16 Konwencji o Prawach Dziecka). Ponadto zgodnie z art. 95 § 1 k.r.i.o. prawo i obowiązek rodziców do wychowania dziecka powinny być realizowane z poszanowaniem godności dziecka i jego praw (Janik-Skowrońska, 2023, s. 411–426).

Nie można wykluczyć przypadków, kiedy ingerencja rodziców w dobra osobiste dziecka nie będzie zachowaniem bezprawnym, bo podyktowanym dobrem dziecka i jego ochroną realizowaną zgodnie z wynikającym z władzy rodzicielskiej obowiązkiem troski o dziecko (Michałowska, 2022, s. 50). W każdym razie uzasadniona ingerencja w dobra osobiste dziecka nie powinna stanowić reguły i następować w sytuacjach zupełnie wyjątkowych, a jej zakres powinien być adekwatny do okoliczności i wieku dziecka. Na przykład ingerencja w wolność i prywatność dziecka poprzez kontrolowanie jego miejsca przebywania za pomocą urządzeń śledzących może znajdować uzasadnienie w przypadku młodszego dziecka ze względu na konieczność zapewnienia mu bezpieczeństwa. Natomiast stałe kontrolowanie przez rodziców miejsca pobytu starszego dziecka w sytuacji, gdy nie zachodzą ku temu żadne szczególne przesłanki, a w szczególności dziecko się temu sprzeciwia, może być pochytywane jako zbyt daleka ingerencja w wolność i prywatność. Podobnie w przypadku naruszania tajemnicy korespondencji poprzez kontrolowanie e-sesów, e-maili, wpisów na portalach społecznościowych.

Nie ulega jednak wątpliwości, że nagminne udostępnianie przez rodziców w mediach społecznościowych zdjęć czy filmów z udziałem dziecka nie ma nic wspólnego z wynikającym z władzy rodzicielskiej obowiązkiem troski i ochrony. Takie działanie ewidentnie narusza dobra osobiste, w tym prywatność i wizerunek, a w przypadku parental trollingu także i godność dziecka.

Opisane zachowania rodziców często umożliwiają też określenie danych personalnych dziecka, jego daty urodzenia, wieku czy miejsca zamieszkania (Maniszewska-Ejsmont, 2022, s. 77). Zdarza się również, że rodzice, dzieląc się swoim rodzicielstwem w mediach społecznościowych, informują o stanie zdrowia swojego potomstwa. Skutkiem takich działań jest ujawnienie przez rodziców danych osobowych dziecka, w tym nierzadko danych wrażliwych.

ŚRODKI OCHRONY PRAWNEJ PRZED ZJAWISKIEM SHARENTINGU

W art. 3 Konwencji o prawach dziecka wskazano, że państwa-strony mają obowiązek działania na rzecz zapewnienia dziecku ochrony w takim stopniu, w jakim jest to niezbędne dla jego dobra i podejmowania w tym celu wszelkich właściwych kroków ustawodawczych. Z art. 16 ust. 1 Konwencji wynika, że żadne dziecko nie może podlegać arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego i należy zapewnić mu ochronę przed bezprawnymi zamachami na jego honor i reputację. W ust. 2 przewidziano, że dziecko ma prawo do ochrony prawnej przed takimi ingerencjami lub zamachami. Państwa-strony mają obowiązek działania na rzecz zapewnienia dziecku ochrony przy tego typu naruszeniach. Konwencja zobowiązuje zatem państwa-strony do dostosowania krajowych regulacji prawnych, które mają na celu zwalczanie wszelkich naruszeń praw dziecka, w tym naruszeń jego życia prywatnego, honoru czy reputacji.

Obowiązek zagwarantowania podmiotowi skutecznej ochrony przed naruszeniem prawa wynika też z samej koncepcji prawa podmiotowego. W odniesieniu do osobistych praw podmiotowych w art. 23 i 24 k.c. zawarto właściwe środki ochrony, czyli dotyczące ochrony dóbr osobistych. Poza tym także danym osobowemu zagwarantowano stosowną ochronę w regulacjach RODO, co wynika z art. 82. Tymczasem okazuje się, że wspomniane środki prawne nie działają w odniesieniu do dzieci, będących poszkodowanymi działaniami własnych rodziców.

Roszczeń wynikających z art. 23 i 24 k.c. czy z art. 448 k.c. nie mogą egzekwować same dzieci, w ich imieniu muszą działać rodzice lub opiekun. Trudno zatem oczekiwać, że rodzic podejmie kroki inicjujące takie postępowanie

(czyli zwróci się o wyznaczenie reprezentanta dziecka do wytoczenia powództwa), skoro sam jest naruszcicielem dóbr osobistych dziecka. W praktyce dziecko dopiero po osiągnięciu pełnoletności będzie mogło wystąpić przeciwko rodzicowi z roszczeniami o ochronę dóbr osobistych. Jednak jest to zdecydowanie zbyt długi czas, biorąc pod uwagę szybko zmieniającą się rzeczywistość, w tym przede wszystkim w świecie cyfrowym. Co więcej, na gruncie regulacji wynikających z ochrony dóbr osobistych dziecko nie ma nawet bezpośredniej możliwości zakazania rodzicom podejmowania takich działań czy uwzględnienia przez nich jego wyraźnego sprzeciwu. Ochrona dóbr osobistych dziecka poszkodowanego działaniami rodziców na gruncie k.c. na tym etapie sprowadza się w istocie tylko do zagwarantowania braku przedawnienia roszczeń, a mianowicie: roszczenia niemajątkowe, zgodnie z ogólną zasadą, nie podlegają przedawnieniu, a roszczenia majątkowe na mocy przepisu art. 121 pkt 1 k.c. ulegają zawieszeniu przez czas trwania władzy rodzicielskiej.

W praktyce skomplikowane mogłoby się także okazać egzekwowanie przez dziecko swoich praw na gruncie RODO. Chociaż w motywach 38, 58 i 65 ustawodawca unijny w szczególny sposób nakazuje traktować dane osobowe dziecka, to nie znajduje to przełożenia na stosowne regulacje prawne.

Po pierwsze, jak wynika z motywu 18 i art. 2 ust. 2 lit. c RODO przepisy tej regulacji nie mają zastosowania do przetwarzania danych osobowych przez osobę fizyczną w ramach działalności o czysto osobistym lub domowym charakterze. Przez działalność osobistą rozumie się również działalność internetową służącą podtrzymywaniu więzi społecznych. Zatem można uznać, że zjawisko *sharentingu* wchodzi w zakres wyjątku domowego i osobistego. Wypada jednak przypomnieć, że zgodnie z wyrokiem TSUE w sprawie Lindqvist wyjątek ten nie ma zastosowania, gdy dane osobowe są udostępniane nieokreślonej grupie osób. Zatem można przyjąć, że *sharenting* wobec nieograniczonego kręgu adresatów może podlegać regulacjom RODO, chociaż jest to stanowisko dyskusyjne (Donovan, 2020, s. 53; Bessant, Schnebbe, 2022, s. 352–356).

Po drugie, w art. 17 RODO zagwarantowano prawo do usunięcia danych, określane również jako prawo do bycia zapomnianym. Niestety, w przypadku dzieci, gdy ich dane osobowe zostały udostępnione poprzez *sharenting* rodziców, prawo do żądania usunięcia tych danych może być realizowane przez dziecko, którego dane dotyczą, dopiero po osiągnięciu

przez nie pełnoletniości (Maniszewska-Ejsmont, 2022, s. 82). Trafnie zatem wskazuje się w literaturze, że zamiast *prawa do bycia zapomnianym* w regulacjach RODO pozostały *zapomniane dzieci* (Donovan, 2020, s. 35–59).

Można oczywiście postawić tezę, że wspomniane instrumenty nie są odpowiednie do ochrony praw podmiotowych dziecka przed naruszeniami pochodzącymi ze strony rodziców. Stosunki między rodzicami a dziećmi są specyficzne i podlegają regulacji prawa rodzinnego, a zatem to w tych regulacjach należy poszukiwać właściwych rozwiązań prawnych. Aprobuję taki pogląd, gdyż relacje rodziców z dzieckiem związane z wykonywaniem władzy rodzicielskiej są na tyle charakterystyczne, że ogólne instrumenty prawne dotyczące ochrony dóbr osobistych czy danych osobowych mogą w tym przypadku nie być adekwatne.

Problem polega jednak na tym, że także regulacje prawne zawarte w k.r.i.o. okazują się niewystarczające do ochrony dziecka przed naruszeniami ich prywatności w internecie, gdy naruszcicielami pozostają rodzice. Tymczasem zgodnie ze wspomnianymi regulacjami Konwencji o prawach dziecka, państwa-strony zobowiązane są zapewnić narzędzia służące zwalczaniu wszelkich naruszeń praw dziecka, w tym naruszeń jego życia prywatnego, honoru czy reputacji.

Jak wspomniano, prawo rodzinne nie sprawdza się w ochronie dziecka przed naruszeniem prywatności w internecie przez rodziców. Regulacje prawa rodzinnego nie przewidują w ogóle możliwości wystąpienia przez dziecko z roszczeniami względem rodziców, związanymi z naruszaniem ich dóbr osobistych czy danych osobowych. Rozstrzygają tylko kwestię dotyczącą tego, kto może reprezentować dziecko w postępowaniu sądowym, gdy zagrożenie lub naruszenie pochodzi od rodziców. Wówczas z uwagi na konflikt interesów powinien zostać ustanowiony reprezentant dziecka (art. 99 i nast. k.r.i.o.). Już samo zastąpienie kuratora procesowego instytucją reprezentanta dziecka zasługuje na aprobatę. Zgodnie z art. 99¹ k.r.i.o. reprezentantem dziecka może być ustanowiony adwokat lub radca prawny wykazujący się szczególną znajomością spraw dotyczących dziecka, co daje pewne gwarancje zadbania o jego prawne interesy. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal brakuje narzędzi dających możliwość zainicjowania czynności zmierzających do ochrony prywatności dziecka w świecie cyfrowym.

W przypadkach, gdy działania rodziców wykraczają poza zakres wynikający z władzy rodzicielskiej i mogą stanowić zagrożenie dla dobra dziecka, przepisy prawa rodzinnego wskazują na prawo sądu opiekuńczego do wydania zarządzenia, na mocy którego zagrażające dobru dziecka działania mogą zostać skutecznie ograniczone, co wynika z art. 109 k.r.i.o. (Ochońska, 2019, s. 111). Niestety, reakcje sądów polegające na zakazie publikacji zdjęć czy wytoczenie przez reprezentanta w imieniu dziecka powództwa o naruszenie dóbr osobistych przeciwko rodzicom, są niezwykle rzadkie i w zasadzie ograniczone do przypadków zupełnie patologicznych. Trudno się temu dziwić, bo sądy nie mają narzędzi, żeby śledzić portale społecznościowe i reagować w każdym przypadku na publikowanie przez rodziców zdjęć czy filmów z udziałem dziecka, podobnie takich możliwości technicznych nie ma Rzecznik Praw Dziecka.

Poszukiwanie adekwatnej ochrony powinno przede wszystkim wiązać się z wyraźnym wskazaniem w regulacjach prawa rodzinnego, że obowiązkiem rodzica lub opiekuna w ramach realizacji władzy rodzicielskiej jest także ochrona prywatności i wizerunku dziecka. Zawarcie wyraźnej regulacji o konieczności ochrony tych dóbr osobistych, na wzór art. 96¹ k.r.i.o. traktującego o zakazie stosowania kar cielesnych wobec dzieci, potwierdziłoby w zasadzie rzecz oczywistą, jednak w dzisiejszych czasach wymagającą wyraźnego podkreślenia ze względu na nagminność publikowania zdjęć i filmów z udziałem dzieci, a także niezdawania sobie sprawy przez społeczeństwo, że również dziecko ma dobra osobiste, które wymagają poszanowania. Warto wspomnieć, że postulat wyraźnego wyartykułowania w regulacjach prawa rodzinnego wzmocnienia ochrony dóbr osobistych dziecka poprzez uzupełnienie przepisów k.r.i.o. o przepis, z którego jasno wynika zakaz ich naruszania przez rodziców i opiekunów dziecka, był już wcześniej w literaturze wysuwany (Cisek, Mazurkiewicz, Strzebinczyk, 1988, s. 77).

Nie bez racji pozostają przedstawiane w literaturze postulaty przyznania na gruncie prawa rodzinnego dziecku powyżej 13. roku życia legitymacji czynnej do wystąpienia w procesie przeciwko rodzicom lub opiekunom z roszczeniem o naruszenie dóbr osobistych (Cisek, Mazurkiewicz, Strzebinczyk, 1988, s. 78). Biorąc pod uwagę wprowadzoną niedawno do k.r.i.o. instytucję reprezentanta dziecka, którym może być profesjonalny prawnik, to on mógłby w takiej sytuacji czuwać nad fachową pomocą dziecku i reprezentować je w ewentualnym sporze.

Nie można także pominąć korzyści, jakie mogłyby płynąć z dostarczenia rodzinom narzędzi w postaci alternatywnego rozwiązywania sporów (Sitek, 2017, s. 123–125), jak np. mediacji w sprawach o naruszenie dóbr osobistych dziecka.

Nie ulega wątpliwości, że obecnie dziecko jeszcze przed osiągnięciem pełnoletniości powinno być włączane w decydowanie (a nie tylko pytane o zdanie) o kwestiach dotyczących jego prywatności czy wizerunku w świecie cyfrowym. Z przeprowadzonych badań wynika, że adolescenti czują się sfrustrowani faktem umieszczania ich zdjęć w internecie, a także ignorowaniem przez rodziców próśb o ich usunięcie (Kierzkowska, 2022, s. 47; Siibak, Traks, 2019, s. 115–121; Lipu, Siibak, 2020, s. 57–67).

WNIOSKI KOŃCOWE

Zjawisko sharentingu polegające na regularnym zamieszczaniu przez rodziców w internecie informacji, zdjęć czy filmów z życia dziecka niesie dla niego szereg zagrożeń. Niestety, trudno dostrzec, żeby przynosiło mu jakiegokolwiek korzyści. Dziecku, podobnie jak każdemu innemu podmiotowi prawa, przysługują dobra osobiste, w tym cześć, prywatność czy wizerunek. Dziecko ma również dane osobowe, w tym dane wrażliwe. Działania rodziców polegające na umieszczaniu w internecie informacji, zdjęć czy filmów dotyczących dziecka, ingerują w osobiste prawa podmiotowe dziecka, w tym jego prawo do prywatności. Zagwarantowanie wszystkim podmiotom prawa środków służących ochronie dóbr osobistych czy danych osobowych w przypadku dzieci, będących poszkodowanymi działaniami własnych rodziców, są nieskuteczne. Trzeba mieć jednak na uwadze, że ogólne instrumenty dotyczące ochrony dóbr osobistych czy danych osobowych zawarte w k.c. i RODO, mogą nie być odpowiednie do tak specyficznego stosunku społecznego, jakim jest relacja rodzica z dzieckiem. Ze względu na specyficzny charakter, stosunek ten podlega regulacjom prawa rodzinnego. Niestety, okazuje się, że także te regulacje nie gwarantują dziecku dostatecznej ochrony przed działalnością rodziców w internecie.

Biorąc pod uwagę dobro dziecka, obecnie nie czas zastanawiać się, czy w prawie polskim zachodzi potrzeba wprowadzenia regulacji prawnych na wzór francuski, ale należy postawić pytanie, kiedy tego typu rozwiązania w naszym

porządku prawnym się pojawią. Rozwiązanie polegające na wyraźnym wskazaniu w k.r.i.o., że obowiązkiem rodzica lub opiekuna w ramach realizacji władzy rodzicielskiej jest także ochrona prywatności i wizerunku dziecka, może przynieść efekty. Nie bez racji pozostają też wysuwane w literaturze postulaty przyznania na gruncie prawa rodzinnego dziecku powyżej 13. roku życia legitymacji czynnej do wystąpienia w procesie przeciwko rodzicom lub opiekunom z roszczeniem o naruszenie dóbr osobistych, a chociażby zapewnienia rodzinom narzędzi do polubownego rozwiązania sporu w takich sprawach.

REFERENCES

- Bessant, C., & Schnebbe, M. (2022). Does the GDPR offer a solution to the „problem” of sharenting?. *Datenschutz und Datensicherheit*, 6, 352–356.
- Błasiak, A. (2019). Narracje rodziców w przestrzeni mediów społecznościowych – zarys problematyki na przykładzie zjawiska sharentingu. *Biografistyka Pedagogiczna*, 1, 373–386.
- Brosch, A. (2017). Sharenting – nowy wymiar rodzicielstwa? W: H. Krauze-Sikorska, M. Klichowski (red.), *Świat małego dziecka. Przestrzeń instytucji, cyberprzestrzeń i inne przestrzenie dzieciństwa*, 379–387. Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Cisek, A., Mazurkiewicz, J., Strzebinczyk, J. (1988). O rozszerzenie ochrony dóbr osobistych dziecka i macierzyństwa prenatalnego. *Nowe Prawo*, 10–11, 70 i nast.
- Chrostowska, B. (2018). Sharenting – skala i wielowymiarowość zjawiska (nierozważnego) ujawniania przez rodziców informacji o dzieciach w mediach społecznościowych. *Problemy Wczesnej Edukacji*, 4, 58–68.
- Donovan, S. (2020). „Sharenting”: The Forgotten Children of the GDPR. *Peace Human Rights Governance*. 4(1), 35–59.
- Gawęł, H. (2022). Analiza śladów cyfrowych z perspektywy informatologii i cyberbezpieczeństwa. W: S. Cisek, M. Wójcik (red.), *Diagnostyka w zarządzaniu informacją; perspektywa nauk o komunikacji społecznej i mediach w kontekście rozwoju badań interdyscyplinarnych*, 65–81. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Grabalska, W., Wielki, R. (2022). Czy dzieci powinny trafić do sieci?. Prawne i kryminologiczne aspekty zjawiska sharentingu. *Prawo w działaniu*, 49, 50–66.
- Hernacka-Janikowska, A., (2023). (Nie)bezpieczeństwo dziecka w sieci – analiza krytyczna zjawiska sharentingu, troll parentingu i monetyzacji wizerunku dziecka. *Studia Prawnoustrojowe*, 61, 77–92.
- Janik-Skowrońska, H. (2023). Odpowiedzialność indywidualna każdego z rodziców za wychowanie dzieci: zarys standardu europejskiego. *Journal of Modern Science*, 50, 411–426.
- Kierzkowska, M. (2022). Sharenting – pomiędzy prawem rodzica do wyrażania siebie w mediach społecznościowych a ochroną prywatności dziecka. *Kultura i Wychowanie*, 2, 41–55.
- Lipu M., Siibak, A. (2020). *Take it down!*: Estonian parents’ and pre-teens’ opinions and experiences with sharenting. *Media International Australia*, 170(1), 57–67.
- Maniszewska-Ejsmont, J. (2022). Sharenting a prawa dziecka – rozważania nad władzą rodzicielską w dobie mediów społecznościowych. *Palestra*, 4, 73–86.
- Michałowska, K. (2022). Granice rodzicielskich ingerencji w dobra osobiste dziecka – zagadnienia wybrane. *Białostockie Studia Prawnicze*, 3, 49–69.
- Ochońska, Z. (2019). Dysponowanie dobrami osobistymi małoletniego. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 3, 103–121.

- Sarnecki, P. (2016). *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz t. II*. W: L. Garlicki, M. Zubik (red.). Wolters Kluwer.
- Siibak A., & Traks K. (2019). The dark sides of sharenting. *Catalan Journal of Communication & Cultural Studies*, 11(1), 115–121.
- Sitek, B. (2017). Mediacja szansą na ocalenie małżeństwa? Studium prawa rzymskiego, kanonicznego i cywilnego. *Journal of Modern Science*, 3, 113–131.
- Szpunar, M. (2016). *Kultura cyfrowego narcyzmu*. Wydawnictwo AGH.
- Udenze, S., & Bode, O.S. (2020). Sharenting in Digital Age: A Netnographic Investigation. *International Journal of Darshan Institute on Engineering Research and Emerging Technologies*, 9, 29–34.
- Uliasz, J. (2020). Prawna ochrona prywatności oraz wolności dzieci w Internecie. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza*, 110, 285–298.

AKTY PRAWNE

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997.78.483 ze zm.), w tekście w skrócie Konstytucja RP.
- Konwencja o Prawach Dziecka, zawarta w Nowym Jorku 20 listopada 1989 r. (Dz. U. 1991.120.526).
- Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 14 grudnia 2007 r. (Dz. U. UE. C. 2007.303.1), w tekście w skrócie KPP.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. U. UE. L. 119.1.), w tekście w skrócie RODO.
- Ustawa z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. 2023, poz. 2809), w tekście w skrócie k.r.i.o.
- Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. 2023.1610 ze zm.), w tekście w skrócie k.c.

ORZECZENIA

- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011/3/22.
- Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 6 listopada 2003 r. w sprawie C-101/01, Lindqvist, ECLI:EU:C:2003:596.

STRONY INTERNETOWE

Children's Commissioner for England. A Children's Commissioner report into the collection and sharing of children's data. November 2018, <https://assets.childrens-commissioner.gov.uk/wpuploads/2018/11/cco-who-knows-what-about-me.pdf> (dostęp: 7.02.24).

Costes Ch. Publier des photos de ses enfants sur les réseaux sociaux? Un parent sur deux le fait, Observatoire de la Paternité & de l'Éducation Numérique, 6 février 2023, <https://www.open-asso.org/presse/2023/02/publier-des-photos-de-ses-enfants-sur-les-reseaux-sociaux-un-parent-sur-deux-le-fait/> (dostęp: 7.02.24).

https://www.assemblee-nationale.fr/dyn/16/textes/116b0758_proposition-loi (dostęp: 7.02.24).